Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok V Sierpień Nr. 8.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1929.

TREŚĆ NUMERU:

Redaktor odpowiedzialny: WŁADYSŁAW BURCZYN.
Redaktorzy techniczni: BOLESŁAW ŻURAKOWSKI i JULJAN SZEWCZYK.
Komitet Redakcyjny: Władysław Szeiwel, Władysław Burczyn, Antoni Gerwin, Bolesław Żurakowski i Juljan Szewczyk.

Adres Redakcji i Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Piękna 3 m. 14. Telefon 415-93 i podczas godzin urzędowych — 278-99. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla nieczłonków cena egz. 1 zł. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

Warszawskie Zakłady Graficzne, Wilcza 60. Tel. 293-47.

Rok V. Sierpień 1929. Nr. 8.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

P. Juljan Kulski

Kierownik Depart. Akcyz i Monop. Państw.

Kierownictwo Departamentu Akcyz i Monopol. Państw. z dniem 29 lipca r. b. objął p. Juljan Kulski.

Nowy nasz Zwierzchnik urodził się w Warszawie 5 grudnia 1892 r., gdzie ukończył studja średnie, poczem wstąpił do Instytutu Elektrotechnicznego w Nancy. Z chwilą wybuchu wojny, w sierpniu 1914 roku, przerywa studja wyższe i wstępuje ochotniczo do Legjonów Polskich, przebywając kampanję frontową łącznie z 3 pułkiem piechoty. Do studjów wyższych powraca po wojnie, skierowując je w kierunku zagadnień ekonomicznych i polityczno-prawnych, kończąc z odznaczeniem Szkołę Nauk Politycznych w Paryżu, oraz kurs paryskiego Instytutu Prawa Międzynarodowego.

W czasie służby legjonowej w 1915 r. ciężko ranny w bitwie pod Kostiuchnówką na t. zw. Polskiej Górze. W r. 1917 za odmowę złożenia przysięgi internowany przez Niemców w obozie Benjaminowskim.

W momencie rozbrajania okupantów zgłasza się ponownie do służby wojskowej, przebywając w Armji Polskiej do końca 1921 roku. Przechodząc na własną prośbę do rezerwy w stopniu kapitana i wynosząc ze służby wojskowej krzyż „Virtuti Militari" i trzykrotnie nadany „Krzyż Walecznych", rozpoczyna państwową służbę cywilną w Delegacjach Polskich w Komisjach Mieszanych Reewakuacyjnej i Specjalnej w Moskwie, zajmując tam stanowisko Sekretarza Generalnego. W połowie roku 1927 wstępuje do służby w Centrali Ministerstwa Skarbu i pozostaje w niej kolejno jako radca ministerjalny i referent spraw ekonomicznych w Wydziale Polityki Finansowo-Gospodarczej, Naczelnik Wydziału Polityki Kredytowej i Naczelnik Wydziału Polityki Finansowo-Gospodarczej.

Od dnia 29 lipca r. b. widzimy p. Juljana Kulskiego na stanowisku obecnem w Departamencie Akcyz i Monopol. Państw.

Przed p. Dyrektorem Kulskim stoją dobrze nam wszystkim znane trudności kierownicze i organizacyjne w dziedzinie naszej wielostronnej, odpowiedzialnej i ciężkiej pracy. Naszym więc obowiązkiem jest dalszą ofiarną pracą dopomóc w wykonaniu powierzonego Mu zadania.

Nie wątpimy, iż p. Dyrektor Kulski, — jak i Jego poprzednicy — szybko zorjentuje się w nowej dla Niego sytuacji i stosunkach, wskutek czego oceni należycie trudności i wartość służby akcyzowej zewnętrznej i wkrótce stanie się opiekunem i obrońcą interesów podwładnych Mu urzędników Kontroli Skarbowej.

Szczerze życzymy p. Dyrektorowi Kulskiemu sił i powodzenia w kierowaniu tak ciężką, a skomplikowaną maszyną, jaką jest powierzony Mu Departament VI-ty.

Paląca sprawa.

Sprawa wynagrodzeń urzędników państwowych, jak dotychczas pozostaje ciągle pod znakiem zapytania. Wszyscy chcą, wszyscy dążą do poprawy bytu upośledzonej inteligencji urzędniczej: i sfery rządzące i Sejm, a w niem każde stronnictwo oddzielnie, sprawa jednak nie posuwa się wcale i słaba jest nadzieja, aby przy obecnie opracowywanym budżecie mogła być należycie rozstrzygnięta z korzyścią dla szerokich rzesz pracowników państwowych.

A sprawa sama jest poważnem zagadnieniem społecznem i ekonomicznem i sama w sobie stanowi zagadnienie pierwszorzędne, gdyż polepszenie bytu pracowników państwowych wpłynąć musi na zwiększenie się konsumcji, a temsamem na zwiększenie obrotu artykułami pierwszej potrzeby. Obrót zwiększony odbije się korzystnie na wpływach skarbowych, z podatku przemysłowego i dochodowego, co już automatycznie zwiększy wpływy budżetowe, pokrywając chwilowy niedobór powstały przez podwyższenie płac.

Przy rozstrzyganiu bowiem zagadnienia płac pracowników państwowych pamiętać należy, że idą one całkowicie, albo w znacznym odsetku na czystą konsumcję i przyczyniają się do ogólnego obrotu, pomnażając dobrobyt kraju. Jest to pieniądz, który nie wychodzi poza granice kraju, gdyż konsumcja towarów zagranicznych w sferach urzędniczych jest minimalna, niema więc obawy, aby pieniądze, uzyskane ze zwiększonych za-

robków odpłynęły zagranicę, za nabywane wyroby luksusowe, wobec trudności przy zaspokojeniu najelementarniejszych potrzeb codziennych, spowodowanych powiększającą się z dnia na dzień, pauperyzacją stanu urzędniczego. Czas więc wielki, aby czynniki miarodajne: rząd i parlament szczerze zajęły się sprawą poprawy bytu pracowników państwowych, gdyż jest to kwestja nietylko budżetowa, lecz ogólno-państwowa, dotycząca pierwszorzędnych zagadnień przyszłości narodu i jego rozkwitu.

Te dwieście zgórą miljonów złotych w budżecie państwowym, które potrzebne są dla wyrównania płac pracowników państwowych, zwrócą się państwu w formie materjalnej i duchowej w najbliższym czasie.

Sprawa więc poprawy bytu pracowników państwowych jest kwestją, domagającą się jaknajszybszego załatwienia, gdyż chodzi tu nietylko o przyszły byt pracowników państwowych i ich rodzin, ale o przyszłość i życie państwa.

Podniosła uroczystość w Grudziądzu.

W dniu 15 lipca r. b. święcił Pomorski Okręg S. U. K. S. rzadką, lecz miłą uroczystość, nadania godności członka honorowego S. U. K. S. Prezesowi Pomorskiej Izby Skarbowej, p. Michałowi Brzeckiemu, oraz Naczelnikowi Wydziału IV-go tej Izby, p. Stefanowi Kossjorowi. Akt ten odbył się, zgodnie z uchwałą Delegatów Okręgów i Kół naszego Stowarzyszenia, powziętą na ostatnim Walnym Zjeździe w Warszawie, bardzo uroczyście.

Uroczystość ta przeobraziła się samorzutnie w manifestację serdecznych uczuć i głębokiego szacunku, jakiemi darzą urzędnicy kontroli akcyzowej p. Prezesa Izby Skarbowej, Brzeckiego, i p. Naczelnika Wydziału IV-go, Kossjora.

W godzinach popołudniowych, sala konferencyjna Pomorskiej Izby Skarbowej, zaroiła się od licznie przybyłych miejscowych i zamiejscowych urzędników Pomorskiej Izby Skarbowej i jej urzędów. Obok delegatów Pomorskiego Okręgu S. U. K. S., przybyli również członkowie Zarządu Gł., oraz delegaci z Okręgu Poznańskiego i Górnego Śląska.

Między innymi zauważyliśmy, pp.: Naczelników Wydziałów Pomorskiej Izby Skarbowej Rozborskiego, Markhauzera, Matrybińskiego i Kossjora; Rewizorów Akcyzowych Usakowskiego, Rzeczyckiego i Karmińskiego; Referentów Pomorskiej Izby Skarbowej Drouheta, Łepkowskiego, Rakiettego, żmudzińskiego,

Szwejkowskiego, Kowalskiego i Hillara; Naczelników Urzędów Skarbowych akcyz i monopolów: Neussera, Rosłanowskiego, Bernaczyka, Werna i Golika; inż. Golcza, Inspektorów Kontroli Skarbowej: Maciejewskiego, Jankowskiego, Finika, Dzikowskiego, oraz liczny zastęp kolegów członków S. U. K. S.

Ze strony Zarządu Gł. naszego Stowarzyszenia przybyli: kol. prezes Szeiwel i sekretarz Burczyn.

O godzinie 15 wszedł na salę konferencyjną Prezes Izby Skarbowej, p. Brzecki, którego powitał Naczelnik Wydziału IV, p. Kossjor, przedstawiając Mu zebranych na sali.

Wśród uroczystego nastroju do p. Prezesa Izby Skarbowej przemówił kol. Szeiwel, w następujących słowach:

W. Szanowny Panie Prezesie! Walny Zjazd Delegatów Kół Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej na tegorocznem zebraniu w Warszawie uchwalił wybrać W. Szanownego Pana Prezesa honorowym członkiem swego Stowarzyszenia i wręczyć Panu Prezesowi dyplom honorowy.

Pragnąc spełnić wolę i uchwałę ogółu kolegów naszych z całego terenu Rzeczypospolitej, zebraliśmy się dzisiaj, aby dokonać uroczystego aktu, mianowicie złożyć Ci, Szanowny Panie Prezesie, wyrazy głębokiej czci i szacunku, oraz wręczyć dyplom, jako dokument przyznanego Panu odznaczenia.

Przysłowie głosi, że *kto sieje zdrowe i dobre ziarno, ten zbiera piękny i bogaty plon.*

Zdrowem i dobrem ziarnem są myśli i uczynki Szanownego Pana, mające swój wyraz w niezwykle szlachetnem postępowaniu, pełnem trudów i pracy dla dobra służby i stanowiska urzędnika skarbowego, następnie pełnem sprawiedliwego uznania dla pracy swych podwładnych, oraz życzliwości dla ich dążeń zawodowych, a także pełnem opieki dla ich troski i kłopotów życiowych.

Plonem jest nasza praca, która z posianego przez Szanownego Pana ziarna, coraz to piękniej wyrasta na pożytek Ojczyźnie i dla dobra ojczystego Skarbu.

Plonem są oddane Panu Prezesowi nasze serca i dusze nietylko jako Przełożonemu, ale i przyjacielowi każdej dobrej myśli, każdego dobrego poczynania dla Państwa i jego pracowników, a przedewszystkiem przyjacielowi każdej uczciwej i rzetelnej pracy.

Plonem jest uszanowanie osoby Szanownego Pana i uznanie dla Twej działalności, jako pierwszego Prezesa w Polsce, który z bogactwem pięknej duszy i dobrego serca zbliżył się do swych współpracowników z dobrą radą i pomocą nietylko w służbie, ale i na polu pracy korporacyjnej, starając się wniknąć w potrzeby, dążenia i pragnienia naszych kolegów ze służby akcyzowej.

Za te wszystkie zalety Twego ducha i serca Szanowny Panie Prezesie przyznano Panu najwyższe odznaczenie, jakie korporacja urzędników Kontroli Skarbowej posiada.

Zbierasz zatem Szanowny Panie plon swego siewu i niech Ci to będzie nagrodą naszych serc i dusz.

Mając zaszczyt w imieniu wszystkich tu zebranych i wszystkich kolegów z całej Polski wręczyć Szanownemu Panu Prezesowi dyplom honorowy, składam najszczersze życzenia dalszej pięknej i owocnej pracy dla Polski, Skarbu Polskiego i urzędnika skarbowego.

Niechaj dyplom ten będzie Szanownemu Panu miłą pamiątką, że Twa praca i trudy, poświęcone swym podwładnym, znalazły w ich sercach należną wdzięczność, szacunek i uznanie i nietylko na Pomorzu, ale w całej Polsce, jak długa i szeroka.

Tu wręczył kol. Szeiwel Panu Prezesowi Izby Skarbowej Brzeckiemu artystycznie wykonany dyplom członka honorowego S. U. K. S.

Następnie zabrał głos p. Prezes Brzecki, który dziękując za nadaną Mu godność w pięknych i serdecznych słowach, zobrazował rolę i obowiązki urzędnika skarbowego w naszem Państwie, dając wyraz przekonaniu, że ta rola pojęta została należycie przez Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarbowej, które w swoich poczynaniach, wykazuje zdrowe i niespożyte pierwiastki i wysiłki w kierunku produktywnym, wykazującym troskę o dobro Skarbu Państwowego i o dobro członków, zrzeszonych w tem Stowarzyszeniu.

Wkońcu złożył p. Prezes Brzecki życzenia jak najowocniejszej dalszej pracy naszemu Stowarzyszeniu.

W międzyczasie odwiedzili uczestnicy zebrania bibljotekę zawodową Grudziądzkiego Koła S. U. K. S., utworzoną przez Zarząd Główny, oraz gabinet fizyczny akcyzowy. Szczególnie gabinet fizyczny wzbudził znaczne zainteresowanie obecnych. W tym gabinecie na szczególną uwagę, zasługują umiejętnie i praktycznie zestawione przez Naczelnika Wydziału IV, p. Kossjora eksponaty, obrazujące w sposób dostępny poszczególne fazy technicznego postępowania przy wyrobie: cukru, piwa, spirytusu, octu, wina i t. p.

Osobny dział poświęcony jest zademonstrowaniu sposobów zabezpieczenia aparatów odpędowych w gorzelniach, beczek transportowych i t. d.

Z uwagi na odbywające się kursy naukowo - zawodowe dla urzędników Kontroli Skarbowej w Grudziądzu, zapoznali się delegaci S. U. K. S., dzięki uprzejmości p. Naczelnika Kossjora, z programem naukowym, oraz technicznym sposobem zorganizowania kursów.

Osobne uznanie i podziękowanie należy się pp. Prezesowi

Izby Skarbowej Brzeckiemu i Naczelnikowi Wydziału IV Kossjorowi, za troskliwą opiekę nad słuchaczami kursów, którzy dzięki ich troskliwości, uzyskali ułatwienia w pomieszczeniu na czas pobytu w Grudziądzu za znikomą opłatą za mieszkania.

Urządzenie kursów w Grudziądzu tak pod względem poziomu naukowego, jak i pod względem technicznej strony ich organizacji, upoważnia do stwierdzenia, że wyniki tych kursów będą jak najlepsze; poziom naukowy bowiem tych kursów, oraz praktyczne ich ujęcie i wykorzystanie czasu, odpowiadają w całej pełni obecnym warunkom i wymaganiom stawianym służbie akcyzowej.

Następnie odbyło się w sali Królewskiego Dworu uroczyste przyjęcie, wydane przez Zarząd Pomorskiego Okręgu S. U. K. S.

Po powitaniu zebranych przez przewodniczącego Zarządu, p. Naczelnika Wydziału IV Kossjora, przemówił kol. Szeiwel, który w serdecznych słowach podziękował imieniem Zarządu Gł. S. U. K. S. p. Kossjorowi za trudy, poniesione około tak udatnego zorganizowania kursów, oraz za uruchomienie bibljoteki i gabinetu fizycznego; jednem słowem, za wszelkie starania około rozwoju naszego Stowarzyszenia, wysiłki około podniesienia poziomu instytucji Kontroli Skarbowej i za sprawiedliwe i życzliwe traktowanie podwładnych.

W dowód tego uznania zakomunikował prezes kol. Szeiwel zebranym uchwałę ostatniego Walnego Zjazdu Delegatów S. U. K. S. w Warszawie i zgodnie z jej treścią, wręczył panu Naczelnikowi Wydziału IV, Stefanowi Kossjorowi, dyplom członka honorowego S. U. K. S., wśród ogólnego entuzjazmu zebranych gości. W słowach pełnych serdeczności, podziękował p. Naczelnik Kossjor za nadaną mu zaszczytną godność, przyczem złożył reprezentantom Stowarzyszenia życzenia wytrwałej dalszej pracy Stowarzyszenia dla dobra służby akcyzowej i urzędników.

Podczas przyjęcia wygłosili nadto przemówienia okolicznościowe pp. Rozborski, Neusser, Maciejewski, Usakowski, Burczyn, Jankowski i Jaworski.

Ciepły i koleżeński nastrój uroczystości pozostawi jak najmilsze wspomnienie dla jej uczestników.

Życzyćby sobie należało, aby i w innych Okręgach dojrzała stale przez nas propagowana idea życzliwej współpracy wszystkich na polu organizacyjnem, kulturalno-oświatowem i towarzyskiem. Aby i gdzieindziej zrozumianą została ta prawda, że nasze Stowarzyszenie ma wytknięty, wzniosły cel służenia dobru służby akcyzowej, a więc dobru Skarbu Państwa, któremu przedewszystkiem pragnie oddać jak największe usługi.

Z działalności Zarządu Głównego i Komunikaty.

REGULAMIN

Funduszu Stypendjalnego Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Walny Zjazd delegatów Kół S. U. K. S. w Warszawie dnia 12 maja 1929 r., na wniosek Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej, tudzież na podstawie powziętych uchwał Zarządów Okręgowych, względnie Kół miejscowych, uchwala jednogłośnie, co następuje:

Art. 1) Ku uczczeniu Dziesięciolecia Odrodzenia Niepodległości Narodu Polskiego, tworzy się w Stowarzyszeniu Urzędników Kontroli Skarbowej, fundusz zapomogowy, pod nazwą „Fundusz Stypendjalny“.

Art. 2) Celem tego funduszu jest pomoc materjalna synom członków Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej, kształcącym się na jednym z uniwersytetów polskich, względnie w wyższych zakładach naukowych, jak: Politechnika, Szkoła morska, Szkoła pilotów, Akademja rolnicza, Akademja handlowa, Wyższa szkoła lasowa, Wyższa szkoła przemysłowa, Akademja Sztuk Pięknych i t. d.

Art. 3) Narazie tworzy się 3 stypendja (dla trzech osób) na rok 1929/30. Wypłata stypendjum na dalsze lata uzależniona jest od każdocześnie preliminowanych kwot przez Walny Zjazd Delegatów Kół S. U. K. S.

Art. 4) Wysokość każdego stypendjum wynosi 600 zł. rocznie w roku 1929/30.

Art. 5) Na ten cel przeznacza Walny Zjazd z funduszów Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej (dział zapomogowy) kwotę 1.800 zł. na okres roku szkolnego 1929/30, począwszy od 1 października 1929 r. Nadto na Fundusz stypendjalny składają się dobrowolne datki, składane przez ofiarodawców na ten cel.

Art. 6) Każde stypendjum płatne jest do rąk stypendysty, kształcącego się w wyższych uczelniach, w ratach miesięcznych, zgóry po 50 zł., z Kasy Zarządu Gł. Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej.

Art. 7) O przyznanie stypendjum ubiegać się mogą członkowie Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej, których synowie kształcą się w wyższych uczelniach — poza siedzibą miejsca zamieszkania członka.

Art. 8) Ubiegający się o stypendjum winien wykazać:

a) że jest czynnym, zwyczajnym członkiem Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej, przynajmniej od lat czterech;

b) że nie zalega ze składkami na rzecz Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej;

c) dowodem o złym stanie materjalnym, przyczem należy wykazać ilość członków rodziny, będących na utrzymaniu petenta, oraz wiek dzieci i ile dzieci petent utrzymuje w szkołach, w jakiej szkole i w której klasie, i czy które z dzieci korzysta już ze stypendjum, a w danym razie, z jakiego stypendjum;

d) ostatniem świadectwem szkolnem stypendysty, o dobrych postępach w nauce;

e) metryką chrztu stypendysty.

Art. 9) Stypendjum udziela się na czas trwania studjów, jednak każdego roku szkolnego prośba o przyznanie stypendjum na rok szkolny następny ma być skierowaną przez członka do Zarządu Gł. Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej.

Art. 10) Kuratorem stypendjum jest Zarząd Gł. Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej i jemu przysługuje prawo nadawania i wypłacania stypendjum.

Art. 11) Stypendja przyznaje się członkom według kolejności i stopnia posiadanych warunków pierwszeństwa.

Art. 12) Zarząd Gł. S. U. K. S. w miarę wolnych miejsc i funduszów ogłasza corocznie konkurs i załatwia wnioski do 15 października każdego roku.

Art. 13) Przyznanie stypendjum ma zapaść uchwałą większości głosów obecnych na posiedzeniu członków Zarządu Gł. S. U. K. S.

Art. 14) W czasie pobierania stypendjum — może Zarząd Gł. cofnąć wypłatę stypendjum, o ile zaistnieje warunek: 1) nieprzedłożenia dowodu uczęszczania do uczelni (co miesiąc), oraz utraty warunków, określonych w art. 8), pkt. a), b), oraz d).

Art. 15) W razie śmierci członka, przyznane synowi stypendjum trwa do ukończenia nauki, o ile zaistnieją przepisane niniejszym regulaminem warunki.

Art. 16) Zarząd Gł. co roku przedstawia Walnemu Zjazdowi S. U. K. S. sprawozdanie, oraz swe wnioski co do ewentualnego powiększenia miejsc stypendjalnych.

KONKURS.

Na podstawie powyższego regulaminu — Zarząd Gł. rozpisuje konkurs, celem rozdania trzech stypendjów po 600 zł. rocznie, w bieżącym roku szkolnym, na zasadach i warunkach, określonych w wyżej ogłoszonym regulaminie.

Odnośne podania należy przesłać w terminie do dnia 15-go września 1929 r. wprost na ręce prezesa Stowarzyszenia Urzęd-

ników Kontroli Skarbowej, kol. Władysława Szeiwla w Cieszynie, ulica Lenaua 7. Dowody pod a), b) mają być potwierdzone przez Zarząd danego Okręgu, względnie Koła Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej. Dowody szkolne przez Dyrekcję odnośnego zakładu naukowego, zaś dowody pod c), winny być potwierdzone przez przełożonego Inspektora Kontroli Skarbowej, względnie co do inspektorów i urzędników Urzędów Akcyzowych, przez Naczelnika Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych, lub odnośną Izbę Skarbową.

Sekretarz: *M. Burczyn.* Prezes: *Szeiwel.*

KOMUNIKAT Nr. 18.

Do Zarządów Kół i Okręgów, oraz członków S. U. K. S.

Ponieważ Zarząd Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych (S. U. S.) doniósł nam w ostatnim czasie, że w niektórych okręgach naszego Stowarzyszenia, istnieje mniemanie, że Zarząd Gł. Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej opłaca na rzecz S. U. S. ryczałtowo składki członkowskie za swoich członków — komunikujemy, że Zarząd Gł. naszego Stowarzyszenia nie płaci dotychczas żadnych składek członkowskich na rzecz S. U. S. za swoich członków. Z powyższego zatem wynika, że członkowie naszego Stowarzyszenia, należący do Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych z porządku rzeczy powinni wpłacać na rzecz S. U. S. należne składki członkowskie bezpośrednio temu Stowarzyszeniu, do kasy S. U. S., zupełnie niezależnie od składek członkowskich, jakie się należą naszemu Stowarzyszeniu i które winny być wpłacane do kasy S. U. K. S.

Kwestja ewentualnego zryczałtowania składek członkowskich, na rzecz S. U. S. — nie była dotychczas przedmiotem rozważań.

Natomiast Zarząd Gł. naszego Stowarzyszenia, doceniając znaczenie zgodnej i wzajemnej współpracy obydwu organizacyj na polu wspólnych dążeń około obrony interesów zawodowych swoich członków, tudzież istotnych korzyści, jakieby niewątpliwie można z tej współpracy osiągnąć bez naruszenia podstaw organizacyjnych istnienia naszego Stowarzyszenia, pismem z dnia 6.5. 1929 r., L. 59/pr., odniósł się do Centralnego Zarządu S. U. S. z prośbą o sprecyzowanie stanowiska w sprawie nawiązania wzajemnych stosunków międzyzwiązkowych, oraz o nakreślenie programu współpracy obydwu organizacyj. Po ukończeniu odnośnych pertraktacyj, wynik ich podamy do wiadomości naszych członków.

Sekretarz: *M. Burczyn.* Prezes: *Szeiwel.*

KOMUNIKAT Nr. 19.

Jak się dowiadujemy, sprawa zmiany umundurowania jest w toku załatwiania w Min. Skarbu i w niedługim czasie zostanie ogłoszone odpowiednie rozporządzenie.

Projekt rozporządzenia przewiduje kolor sukna, oraz odznaki st. sł. jak dla urzędników celnych, różnica polega jedynie w kolorze sukna, patek i otoku na czapce, które mają być koloru czarnego (czarny aksamit) z wypustką koloru zielonego.

Ponieważ wprowadzenie munduru nowego wzoru jest kwestją niedalekiej przyszłości, wskazane byłoby wstrzymanie się od sprawiania mundurów typu obecnego, a to celem uniknięcia nieproduktywnych wydatków.

KOMUNIKAT Nr. 20.

Sprawa przyznania dodatku urzędnikom Kontroli Skarbowej na stałych dozorach w przedsiębiorstwach akcyzowo-monopolowych uległa odroczeniu do przyszłego roku budżetowego z uwagi na brak odpowiednich kredytów w budżecie na rok 1929/30.

Tak więc, mimo usilnych zabiegów ze strony Zarządu Gł. S. U. K. S., oraz obietnic ze strony miarodajnych czynników Min. Skarbu, przyznanie dodatku uległo dalszej zwłoce, a z niem sprawa częściowego bodaj polepszenia bytu urzędników Kontroli Skarbowej, zatrudnionych na stałych dozorach, którzy niejednokrotnie pełnią wyjątkowo ciężkie obowiązki służbowe po kilkanaście godzin na dobę, częstokroć w warunkach nader niehigjenicznych.

Według zasięgniętych informacyj w Min. Skarbu, kredyty na ten cel zostały wstawione do preliminarza budżetowego dopiero na okres 1930/31.

KOMUNIKAT Nr. 21.

W ostatnich czasach otrzymujemy wiele alarmujących pism zainteresowanych osób o dalszem obniżaniu i tak już w dużym stopniu niedostatecznych ryczałtów na koszta podróży służbowych. Szczególnie na terenie Małopolski obniżanie ryczałtów stało się zjawiskiem niemal powszechnem. Niezależnie więc od akcji, jaką prowadzi Zarząd Gł. o podwyższenie ryczałtów na terenie Min. Skarbu upraszamy poszczególne zainteresowane osoby o nadsyłanie wyczerpujących informacyj o zaszłych wypadkach obniżania ryczałtów bezpośrednio do Zarządów Kół, względnie Okręgów, celem natychmiastowej interwencji, zaś Zarządy miejscowe uprasza się o każdorazowe zawiadamianie Za-

rządu Gł. o wynikach prowadzonej akcji, celem dalszej obrony pokrzywdzonych na terenie władz centralnych.

Ryczałty na koszta podróży służbowych w wielu Okręgach Izb Skarbowych okazały się niedostateczne, o czem już niejednokrotnie pisaliśmy.

Dalsze obniżanie ryczałtów staje się wprost katastrofalne i wręcz szkodliwe dla prawidłowego wykonywania obowiązków służbowych przez Kontrolę Skarbową.

KOMUNIKAT Nr. 22.

Przypominamy kol. skarbnikom, którzy zalegają z uregulowaniem należnych składek członkowskich na rzecz Zarządu Gł., aby takowe niezwłocznie przekazali do P. K. O. na konto Nr. 1444, gdyż jak stwierdziliśmy, w wielu wypadkach, kol. skarbnicy ściągnięte składki członkowskie przechowują w Kołach bez uzasadnionej potrzeby, narażając Stowarzyszenie na zwłokę w otrzymaniu preliminowanych funduszów, co utrudnia i hamuje prawidłowy rozwój organizacji.

Z życia Kół i Okręgów S. U. K. S.

ZARZĄD OKRĘGOWY ŚLĄSKI.

Dnia 9 czerwca 1929 r. odbył się w Katowicach Zjazd delegatów Kół miejscowych z Okręgu Śląskiego przy współudziale licznie przybyłych z całego województwa śląskiego członków naszego Stowarzyszenia. Zjazd zaszczycił swą obecnością przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego p. Persowski. Przybył również na Zjazd, zaproszony przez Zarząd Okręgowy, prezes Zarządu Głównego S. U. K. S., kol. Szeiwel.

Po otwarciu Zjazdu i obraniu przewodniczącego w osobie kol. Wydrzyńskiego, prezes Okręgu kol. Kossowski złożył sprawozdanie z Walnego Zjazdu Delegatów Kół w Warszawie i z działalności Zarządu Okręgowego za rok ubiegły. Uznając pożyteczną i ofiarną pracę Zarządu — Zjazd wyraził przez usta kol. Kajzerka podziękowanie. Następnie uchwalono wystosować do kompetentnych władz memorjał, poruszając aktualne zagadnienia urzędnicze. Uchwalono również zorganizować przy Okręgu Kasę Oszczędnościowo-Pożyczkową, do której przystąpili wszyscy obecni na Zjeździe. Do władz Kasy wybrano: do Rady Nadzorczej pp. — Persowskiego, Szeiwla, Trzeciaka i Wydrzyńskiego i do Zarządu — pp. Kossowskiego, Wyznikiewicza i Szeja.

Wkońcu zreferowano i uchwalono preliminarz budżetowy na 1929 r., wynoszący w przychodzie 945 zł. i w rozchodzie 915 zł.

KOŁO W SANOKU.

Dnia 4 sierpnia 1929 r. odbyło się w Sanoku walne zebranie członków S. U. K. S. powiatu sanockiego. Zagaił zebranie prezes Koła kol. Jasiński. Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zebrania kol. Jasiński złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności Zarządu Koła za ubiegły rok, oświadczając, że tutejsze Koło nie wysłało delegata na Zjazd Delegatów w Warszawie jedynie z braku gotówki w kasie Koła.

Skarbnik Koła kol. Mohr złożył sprawozdanie kasowe za rok 1928, a komisja rewizyjna stwierdziła, że księgowość i gospodarkę Koła znaleziono w zupełnym porządku i wobec tego Zarządowi udzielono absolutorjum.

Następnie omawiana była kwestja krzywdzącego wymiaru ryczałtów na koszta podróży i djety podczas podróży służbowych. Po dłuższej dyskusji uchwalono zwrócić się do czynników miarodajnych z prośbą o podwyższenie omawianych ryczałtów, dostosowując wysokość takowych do rozległości obwodów i rejonów poruczonych dozorowi Kontroli Skarbowej.

Po przyjęciu szeregu uchwał o charakterze organizacyjnym i gospodarczym, przystąpiono do wyborów nowego Zarządu Koła. Na wniosek Komisji Matki wybrano na przewodniczącego Zarządu Koła kol. G. Mazura, zastępcą — kol. F. Schmidta, sekretarzem — kol. A. Kwaśnego i na skarbnika — kol. I. Rzepielę. Do Komisji Rewizyjnej weszli kol. kol.: Ł. Isterewicz, L. Kuc i W. Grochowicz. Do Sądu honorowego wybrano kolegów: I. Wasyłeńkiego, S. Kozaka i K. Mohra.

ANTONI MALATYŃSKI
Magister praw. Warszawa

O akcyzach w Polsce.

W czerwcu r. b. miałem zaszczyt wykładać na Kursie dla przeszkolenia inspektorów i komisarzy Kontroli Skarbowej, zorganizowanym z polecenia Ministerstwa Skarbu przez Izbę Skarbową Grodzką w Warszawie, przedmiot p. t. „Ogólna charakterystyka akcyz i monopolów w Polsce“. Wobec tego, że przedmiot ten wzbudził wśród uczestników kursu dość żywe zainteresowanie, postanowiłem skorzystać z łaskawej uprzejmości re-

dakcji „Wiadomości K. Sk.“ i ogłosić drukiem swoje notatki z powyższych wykładów *). Czynię to w przeświadczeniu, iż ogół kolegów akcyzowców ożywiony jest również chęcią uzupełnienia swych wiadomości w zakresie teorji skarbowości, również analizy ustawodawstwa akcyzowo-monopolowego, w czem napotyka na trudności z powodu braku odpowiednich dzieł, czy podręczników. Rad będę bardzo, gdy moja praca przyniesie któremukolwiek z kolegów najmniejszy choćby pożytek.

I. O dochodach skarbu wogóle.

Skarb państwa czerpie swoje środki głównie z dwóch źródeł: 1) z danin, 2) z przedsiębiorstw. Aby wyjaśnić znaczenie każdego z powyższych źródeł dochodów skarbowych, należy uprzednio określić w sposób zupełnie ścisły istotę tych źródeł. Zaczniemy od dochodów z danin, jako od dochodów ważniejszych. Zaznaczyć na wstępie można, iż wyraz danina używany jest często w połączeniu z wyrazami: skarbowa, lub publiczna. Te dodatkowe wyrazy są dzisiaj zupełnie zbyteczne. Dawniej miały swoje uzasadnienie w tem, iż istniały i daniny prywatne; obecnie jednak pojęcie daniny uległo pewnemu zwężeniu i jest nierozerwalnie połączone z pojęciem dochodu skarbowego tak, iż wyraz danina, jest pojęciem zupełnie dokładnem i ścisłem. Zgodnie z powyższem, my będziemy pisać krótko, a zupełnie poprawnie, tylko „danina“, bez jakichkolwiek dodatków nic nam właściwie niemówiących. — *Co to jest danina?* — *Danina jest to pobranie* [1]) *przez skarb* [2]) *części* [3]) *dochodu lub majątku* [4]) *prywatnego* [5]) *na ogólne potrzeby państwowe z tytułu władzy zwierzchnej państwa* [6]).

Zanalizujmy poszczególne części naszego określenia: 1) „...pobranie...“, t. zn. nie dobrowolna ofiara ze strony obywatela, czy obywateli, a prawny obowiązek do płacenia, to ewentualne „pobranie“ w drodze przymusu fizycznego; 2) „przez skarb“, t. zn. tylko przez skarb, a ściślej mówiąc na skarb, bo sposoby pobierania danin mogą być i są bardzo różne, niekoniecznie przez organy skarbowe bezpośrednio. Nie jest więc pobieraniem daniny ściąganie przymusowe przez organy państwowe np. prywatnej należytości (egzekucja wyroku sądowego); 3) „...części...“, t. zn., iż nie całości, a tylko jakiejś choćby nawet b. wielkiej, ale zawsze tylko części. Gdyby bowiem pobrano całość dochodu, lub majątku, to mielibyśmy do czynienia nie z daniną, a z konfiskatą. Zdarzają się, oczywiście, takie surowe stawki danin, lub tak niesprawiedliwe szacunki, iż danina zachowuje swój charakter jedynie nominalnie. Są to jednak na-

*) Po dokonaniu oczywiście pewnych zmian i niezbędnego uzupełnienia.

stępstwa albo błędów ustawodawstwa, czy złej administracji skarbowej, albo też świadome wprowadzanie pierwiastków politycznych tam, gdzie powinien mieć miejsce przedewszystkiem interes skarbu, t. j. trwałe zachowanie, nie zaś zniszczenie źródła dochodu; 4) „...dochodu lub majątku...“, t. zn., iż podstawą do pobierania danin są dane materjalne, ekonomiczne, nie zaś jakiekolwiek inne względy, np. przynależność zawodowa lub klasowa człowieka i t. d. Ta podstawa ekonomiczna wydaje się nam dzisiaj jedynie możliwa, przynajmniej jako punkt wyjścia, jako ideał, do którego dążymy. Niezawsze jednak tak było. Dość wspomnieć o wolności od danin szlachty we Francji przed 150 laty, pogłówne żydowskie w Polsce i t. d., odrazu możemy w tem miejscu powiedzieć, iż danina, pobierana z dochodów, stanowi zjawisko stałe, (stąd nazwa zwyczajna), a natomiast danina pobrana z majątków, stanowi zjawisko wyjątkowe (stąd nazwa danina nadzwyczajna); 5) „...prywatnego...“, t. zn. swych obywateli, czy mieszkańców swego terytorjum. Rzecz prosta, że niema mowy o daninie z dochodów, czy majątków państwowych. Byłoby to przekładanie woreczka z ręki do ręki. Również niema mowy o daninach w stosunku do dochodów i majątków związków prawno-publicznych (samorządy, Kasy Chorych i t. d.). Będzie tutaj poprostu cofnięcie tych źródeł dochodowych, oraz majątków, jakie przedtem państwo dało danym związkom. Będzie to więc nie stworzenie nowej daniny, a tylko przejęcie już istniejącej (ponownej oczywiście też przez prywatne osoby) w bezpośredni zarząd przez państwo; 6) „..na potrzeby ogólne państwa z tytułu władzy zwierzchniej państwa...“, t. zn., iż daniny idą na pokrycie wszelkich potrzeb państwa, i że wysokość i samo istnienie poszczególnej daniny nie pozostaje w jakimkolwiek związku z osobistym interesem płatnika, iż wzamian za uiszczenie daniny nie otrzymuje płatnik bezpośrednio ze strony państwa niczego. (Pośrednio, oczywiście, otrzymuje, bo państwo mając środki zapewnia spokój, życie i mienie wszystkim obywatelom, buduje drogi i t. d.). Państwo pobiera daninę dlatego, iż potrzebuje wielkich środków, poprostu dlatego, że jest państwem. (W istocie w charakterze państwa leży możność stosowania przymusu. Odejmijmy mu tę możność, a zamiast państwa znajdziemy niezorganizowany lud, albo gorzej, anarchistyczny tłum). , W ten sposób omówiliśmy możliwie dokładnie istotę daniny. Dla określenia pozostałego rodzaju dochodów skarbowych wystarczy nam, gdy będziemy pamiętali o ustawowych już określeniach.

Dochód państwa z przedsiębiorstw jest to dochód, jaki ono czerpie ze swej działalności gospodarczej. Państwo występuje tutaj nie w roli zwierzchnika, a w roli prywatnej, jako rolnik, przemysłowiec, czy kupiec. Obojętną jest przytem rzeczą, czy dany warsztat pracy rolnej, lub przemysłowej jest wydzie-

lony z całości dóbr państwowych, t. j. prowadzi samoistną rachunkowość i posiada odrębną osobowość prawną (t. zn., czy jest, jak dzisiaj się modnie mówi, „skomercjalizowany“), czy też nie. Obojętną jest również rzeczą, oczywiście, z formalnego punktu podziału, czy dana czynność przynosi zysk, lub nie przynosi go. (Teoretycznie są i daniny tak uciążliwe w ściąganiu, iż koszt poboru przewyższa dochód z tej daniny). Decyduje o zaliczeniu dochodu do jednej, czy drugiej grupy fakt, czy dana czynność jest związana z wykonywaniem władzy, czy też poprostu jest to jeden z wielu przykładów działalności gospodarczej, analogicznej do działalności jednostek prywatnych. I tak np. dom państwowy, wydzierżawiony osobom prywatnym na mieszkanie, będzie przedsiębiorstwem. Państwo bez względu na wynik finansowy powyższej czynności i rachunkową (budżetową) jej stronę, występuje tu w charakterze przedsiębiorcy-właściciela domu czynszowego, w roli „kamienicznika“. Wypadnie dodatkowo wspomnieć, że z państwem, występującem w roli osoby prywatnej można się procesować, bo procesy rozstrzygane wszak przez organy państwowe (sądy) można nawet wygrywać. Ale tam, gdzie państwo występuje w roli zwierzchnika proces jest zasadniczo wykluczony, oczywiście, że nie można procesować się o to, czy słusznem jest nałożenie jakiegoś podatku, np. dochodowego, lub czy słusznem jest wzięcie do wojska. Pobudki, jakie kierują państwem przy prowadzeniu przedsiębiorstw, mogą być bardzo różne i niekoniecznie muszą wynikać z chęci jedynie osiągnięcia zysku. Może np. działać tu chęć ożywienia zaniedbanej gałęzi gospodarstwa narodowego i t. d. W każdym jednak razie, pobudki te w niczem nie wpływają na zmianę zasady podziału dochodów państwowych, na dochody z danin i przedsiębiorstw.

Oprócz tych dwóch powyższych źródeł dochodów państwowych, są jeszcze i inne, z uwagi jednak na ich charakter bądź drobny (darowizny), bądź wyjątkowy (zysk z bilonu, kontrybucje wojenne i t. d.), nie będziemy się niemi zajmować.

Na tem zakończymy uwagi wstępne o dochodach państwowych i przystąpimy w artykule następnym do omówienia poszczególnych rodzajów danin.

C. d. n.

Obowiązkiem moralnym każdego urzędnika jest należenie do swej fachowej organizacji urzędniczej, bowiem w jedności siła!

JÓZEF JANKOWSKI
Inspektor Kontroli Skarb.

CHEMJA.

(Ciąg dalszy).

Drugą odmianą węgla pierwiastkowego, krystalicznego, a znajdującego się w przyrodzie, jest grafit; ciało miękie, 2,2 razy cięższe od wody, barwy szaro-czarnej pozostawiającej ślad, gdy nim pociągamy po papierze, to też ma zastosowanie do fabrykacji ołówków. Spala się nader trudno i to dopiero w czystym tlenie przy bardzo wysokiej temperaturze. Z tego też powodu zarobiony gliną, służy do wyrobu tygli ogniotrwałych. Przewodzi doskonale ciepło i elektryczność.

Węgiel bezpostaciowy jest matowym, czarnym proszkiem, lub szarym mniej, lub więcej połyskującem, zbitem, lub porowatem ciałem. Wydziela się on w postaci sadzy przy niezupełnem spaleniu węglowodorów, oraz innych związków organicznych, gdy te ostatnie żarzymy bez dostępu powietrza. Do celów przemysłowych wyrabiają węgiel z ciał roślinnych i zwierzęcych np. z drzewa, kości, krwi, żywic, olejów. Zwęglenie ciał organicznych odbywające się bez przystępu powietrza w przyrządach, które pozwalają zebrać lotne wytwory rozkładu, nazywa się suchą destylacją. Prócz węgla otrzymuje się w takim razie rozmaite ciała. Najważniejsze węgle sztuczne są: sadza — najczystszy węgiel otrzymywany przez niezupełne spalenie żywic i olejów, węgiel drzewny, i kostny, retortowy, koks. Węgiel drzewny i kostny mają wskutek swej porowatości zdolność pochłaniania gazów, woniejących ciał, wytworów zgnilizny i oddzielania z rozczynów rozpuszczonych ciał n. p. barwników, z tego powodu używa go się do filtrowania wody, konserwowania mięsa i t. p. Węgla kostnego używa się w cukrowniach do odbarwiania soku cukrowego. (Spodium).

Ciała organiczne zamieniają się na węgiel nietylko wskutek rozkładu spowodowanego żarem, ale i przy zwykłej temperaturze, lecz bardzo powolnie. W ten sposób tłomaczymy powstawanie torfu i węgla kamiennego, które nie są niczem innem jak tylko węglowemi resztkami zaginionego świata roślinnego. Im dłużej trwało to zwęglanie, tem czyściejszy węgiel znajdujemy w pokładach. Sam kopalny węgiel (kamienny), niezależnie od zawartości popiołu, w różnych swych gatunkach rozmaitą jeszcze ma zawartość czystego węgla. Najbogatszym w węgiel, bo zawierającym go 98 do 99% jest antracyt; po nim następuje t. zw. błyszczący węgiel z zawartością 70—90%. Brunatny węgiel, młodszego pochodzenia, niż powyższe, oraz torf,

który obecnie jeszcze się tworzy ze szczątków roślin, posiadają stosunkowo nieznaczną zawartość czystego węgla.

Wartość opałowa różnych gatunków naturalnego węgla zależy od ich zawartości czystego węgla. Kamienny i brunatny węgiel, występuje w przyrodzie w potężnych pokładach, które utworzyły się w ciągu długich okresów czasu z roślinnych i zwierzęcych szczątków minionych epok, i to zapewne w sposób zbliżony do tego, jaki w naszych oczach dokonywa szybkie powstawanie drzewnego i zwierzęcego węgla w procesie suchej destylacji. Występującym przy tem procesie produktem jest gaz błotny (metan HC_4) będący stałym towarzyszem węgla kamiennego, oleju skalnego, wosku ziemnego i solanki.

W Europie najwięcej wydobywa się węgla kamiennego w Anglji, Niemczech, Francji, u nas w Polsce, na Śląsku Górnym i Cieszyńskim, tudzież w przyległych częściach Małopolski i Królestwa. Kopalnie węgla w Polsce mamy następujące: Na Śląsku Górnym w Bytomiu, Hucie Królewskiej, Hucie Laury, Katowicach, Mysłowicach i Zabrzu. Na Śląsku Cieszyńskim w Dąbrowie i Ostrawie Polskiej, w b. Królestwie w Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu, zaś w Zagłębiu Krakowskiem w Jaworzu, Sierszy i Tenczynku. Zapasy węgla mogą wystarczyć Polsce w zupełności na potrzeby istniejącego już i powstającego przemysłu, a produkcja powyższych obwodów węglowych wynosi rocznie około 63.000.000 tonn.

Tlenek węgla CO, zwany pospolicie czadem, powstaje obok innych gazów przez spalanie węgla w słabym dostępie powietrza, np. wskutek zawczesnego zamknięcia zasuwki w piecach, przez zakrycie otworu kominka samowara czajnikiem, w żelazkach do prasowania, ogrzewanych węglem i t. p. Jest to gaz bezwonny, bezbarwny, nieco lżejszy od powietrza. Spala się bladym, niebieskawym płomieniem na dwutlenek CO_2. Należy do silnych trucizn, gdyż obecność jego w powietrzu, zaledwie $\frac{1}{2}\%$ wywołuje śmierć przez uduszenie (zwane zaczadzeniem) z powodu zatrucia w krwi czerwonych ciałek, które pośredniczą w dostarczaniu tkankom organicznym tlenu. O ile wdycha się go mniej, to następuje tylko silny ból głowy, np. podczas prasowania. Tlenek węgla odbiera w wyższych temperaturach tlen związkom metalicznym, jest więc środkiem redukującym.

Dwutlenek węgla CO_2. Tlenek węgla spalając się w powietrzu, lub tlenie, tworzy dwutlenek węgla CO_2. Związek ten jest gazem, a powstaje przez spalanie się węgla i jego połączeń przy obfitym przystępie powietrza, zostaje wydychany z płuc przez ludzi i zwierzęta, powstaje podczas fermentacji alkoholowej w gorzelniach i browarach, wydobywa się z głębi ziemi z rozpadlin wulkanicznych, a w niektórych miejscach gromadzi się nawet obficie, np. w Psiej Grocie pod Neapolem i w Dolinie Śmierci na Jawie.

Rośliny wchłaniają w siebie węgiel z dwutlenku węglowego za pośrednictwem zielonych ciałek rośliny podczas działania promieni słonecznych, czyli za dnia, a drugi składnik, t. j. tlen, wraca do atmosfery. Ten przyswojony węgiel bywa w roślinie przerobiony wraz z innymi składnikami, które w formie roztworów mineralnych dostają się z ziemi do rośliny na tkanki i materjał odżywczy roślin. Gdy roślina gnije lub butwieje, CO_2 powstający wówczas między innymi produktami rozkładu roślin, wraca z powrotem do atmosfery.

Technicznie otrzymuje się go przez prażenie, czyli silne ogrzewanie związków mineralnych, zwanych węglanami, pospolicie z wapienia. Dwutlenek węgla jest gazem bezbarwnym, cięższym 1,5 razy od powietrza. W wodzie rozpuszcza się dość znacznie, bo w temperaturze 15^0, przyczem 1 litr wody pochłania 1 litr gazu; ilość rozpuszczającego się w wodzie dwutlenku węgla wzrasta przy niższej temperaturze wody, lub znaczniejszem ciśnieniu. Woda taka posiada smak kwaskowy, przyjemny i orzeźwiający, a zwie się wodą sodową. Dwutlenek węgla służy również do nasycania piwa i różnych sztucznych wód mineralnych i musujących.

Oprócz takiego sztucznego roztworu CO^2 w wodzie, znajduje się on w przyrodzie, w każdej prawie wodzie źródlanej, a niektóre z nich, zwane szczawami, zawierają znaczną jego ilość, to też mają zastosowanie w lecznictwie, jak np. woda szczawnicka, żegiestowska, krynicka i inne.

Węglik wapnia, czyli karbid CaC^2. Jeżeli mieszaninę węgla wapna będziemy ogrzewać w temperaturze łuku elektrycznego w odpowiednio urządzonym piecyku, zwanym elektrycznym, wówczas otrzymamy ten związek. Jest to ciało stałe, barwy popielatej, woni charakterystycznej; posiada tę własność, że działaniem wody rozkłada się, wytwarzając gaz, zwany acetylenem.

Acetylen jest to gaz bezbarwny, o woni nieprzyjemnej. Ma obszerne zastosowanie do oświetlania, np. latarni samochodów i rowerów, gdyż pali się bardzo jasnym płomieniem. Ujemną jego stroną jest łatwa wybuchowość, to też obchodzić się trzeba z acetylenem ostrożnie.

Dwusiarczek węgla CS^2 powstaje bezpośrednio przez ogrzewanie węgla w parze siarki. Jest to ciecz bezbarwna, łatwo zapalna i ulatniająca się. Służy do rozpuszczania różnych ciał, jak siarki, fosforu, bromu, jodu, żywic i tłuszczów, przyjmując wtedy charakterystyczne zabarwienie, np. z jodem fioletowe, toteż ma również zastosowanie w laboratorjach chemicznych przy analizach związków.

Cyjan C_2N_2. Jest to gaz cięższy od powietrza, a palący się czerwono-purpurowym płomieniem. Należy do silnych trucizn. Składa się z dwóch jednowartościowych grup CN, występujących w różnych solach, zwanych cyjankami, albo sinkami. Sole

te otrzymuje się przez prażenie ciał organicznych, zawierających azot, np. rogów, włosów, sierści i kopyt zwierzęcych, z metalami alkalicznemi, t. j. sodem i potasem, lub ich węglanami i węglem. Wszystkie cyjanki są najsilniejszemi truciznami mineralnemi.

Gaz świetlny. Jeżeli ogrzewamy węgiel w retortach żelaznych bez przystępu powietrza do temperatury czerwonego żaru, czyli węgiel poddajemy tak zwanej suchej destylacji, wówczas następuje jego rozkład na ciała gazowe i ciekłe, które uchodzą i mogą być osobno zebrane, a w retortach pozostaje gęsta maź, czyli smoła pogazowa i koks, na ich ścianach zaś osadza się czysty węgiel, jako nalot, zwany grafitem retortowym. Suchą destylacją nazywamy ogrzewanie ciał stałych, a więc suchych, nie cieczy do wysokiej temperatury, podczas czego one rozkładają się.

Otrzymany z węgla kamiennego gaz, służący przedewszystkiem do oświetlania i ogrzewania, jest mieszaniną różnych gazów. We fabrykach zwanych gazowniami, oczyszcza się gaz od składników nie dających światła t. j. dwutlenku węgla, amonjaku, i rozprowadza rurami umieszczonemi pod powierzchnią ziemi do latarń na ulicach i odpowiednio urządzonych lamp po domach. Gaz świetlny posiada woń nieprzyjemną, jakby czosnkową, a z powodu znacznej ilości tlenku węgla jest trujący; zmieszany zaś z powietrzem i zapalony wybucha gwałtownie, toteż dla obu powodów nie powinno się zapalać zapałki przy wejściu do pokoju, w którym czuć przypadkowo uchodzący gaz, lecz należy uprzednio ubikację wywietrzyć.

Oprócz gazu świetlnego otrzymuje się podczas suchej destylacji węgla ciecz wodnistą, zwaną wodą pogazową, z której głównie otrzymuje się amonjak.

Pozostała w retortach smoła pogazowa zwana też terem, jest ciałem gęsto-płynnem, czarnem, woni charakterystycznej, drażniącej powonienie. Do niedawnych czasów była niedocenianą, służąc zaledwie do wyrobu papy dachowej i dezynfekcji ścieków. Dziś jednak stanowi ona punkt wyjścia do otrzymywania olbrzymiej ilości związków jak benzolu używanego dziś powszechnie obok benzyny do poruszania motorów; kwasu karbolowego, który jest nietylko środkiem dezynfekcyjnym, ale stanowi znowu podstawowy materjał przy fabrykowaniu kwasu pikrynowego, ciała gwałtownie wybuchającego, a wytwarzanego dziś w ilościach olbrzymich, gdyż bez niego nie byłoby granatów. Dalej mamy naftalinę, znaną jako środek przeciwko molom; dziś stanowi ona surowiec przy produkowaniu niektórych farb, zwłaszcza błękitnej zwanej indygiem. Wszystkie farby anilinowe, wiele środków leczniczych, subtelne zapachy perfum, oto produkty tej smoły mazistej pochodzącej z węgla. Wreszcie stałą pozostałością po przeróbce mazi pogazowej przez odpowiednio

prowadzoną destylację frakcjonową jest smoła twarda, służąca jeszcze do wyrobu czarnego lakieru, brykietów węglowych, smoły szewskiej i sztucznego asfaltu. Frakcjonowanie, czyli destylacja frakcjonowana albo cząstkowa polega na tem, że w rozmaitych temperaturach przechodzą do odbieralnika różne składniki jakiejś cieczy, będącej mieszaniną ciał o różnych punktach wrzenia.

C. d. n.

JAN RUDY
Inspektor Kontroli Skarbowej.

Kontrola przedsiębiorstw.

DOZÓR GORZELNI.

Na terenie województwa pomorskiego, poznańskiego i górnośląskiej części województwa Śląskiego, gdzie gorzelnie nie zostały obdzielone przyrządami Siemensa, obowiązują na zasadzie § 217 dotychczasowe przepisy o urządzeniu i zabezpieczeniu magazynów spirytusowych. Na terenie zaś województwa krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, jeżeli znajdują się jeszcze automaty innych systemów jak Siemensa, na zasadzie § 216 mają być stosowane przepisy, odnoszące się do tych przyrządów.

Ponieważ według zamierzeń D. P. M. S. wszystkie gorzelnie na terenie całej Rzeczypospolitej mają być wkrótce obdzielone przyrządami Siemensa, przeto przepisów dotychczasowych, odnoszących się do przyrządów kontrolno-mierniczych innych systemów, jakoteż urządzenia i zabezpieczenia magazynów w gorzelniach, nieposiadających wogóle przyrządów kontrolno-mierniczych, omawiać nie będę.

Przyrząd kontrolno-mierniczy Siemensa mogą otwierać i ustawiać tylko urzędnicy do tego upoważnieni. Otrzymanie upoważnienia zależnem jest od stopnia znajomości budowy i działania mechanizmu. Dokładne przyswojenie sobie wiadomości z tej dziedziny jest zarazem rzeczą łatwą i trudną. Dla człowieka, który nie ma żadnego zamiłowania do mechanizmów, jako też dla człowieka początkującego, objekt ten stanowi pewne trudności. Natomiast dla tego, kto szczerze pragnie zrozumieć zasadę budowy tego przyrządu, wszelkie zagadnienia, odnoszące się do obsługi i badania samomierza stają się łatwo dostępne.

Tajemnica budowy i działania przyrządu kontrolno-mierniczego, polega na kołowym lub wahadłowym ruchu wszystkich ruchomych części przyrządu; zupełnie podobnie, jak w zegarze i dlatego w potocznej mowie przyrząd Siemensa nazywamy „zegarem“.

Rolę siły popędowej, jaką w zegarze zwyczajnym pełni zwinięta sprężyna, w przyrządzie kontrolno-mierniczym Siemensa, spełnia pędzony spirytus. Zwinięta sprężyna ciągnie i uruchamia przyrząd zegarowy siłą prężności, natomiast pędzony spirytus wprawia w ruch mechanizm siłą ciężkości spadającego płynu do przedziałek bębna, który w ten sposób spełnia rolę silnika, jak koło młyńskie.

Pewnem ułatwieniem w nauce dla początkującego, stanowić będzie podział mechanizmu zegarowego Siemensa na trzy zasadnicze działy, t. j.:

1) przyrząd dopływowy;
2) przyrząd wymiarowy, a zarazem silnikowy i
3) przyrząd licznikowy.

Przyrząd dopływowy stanowią t. zw. stojaki z systemem komór i rur połączonych w ten sposób, że krążący przez nie spirytus wpływa do zbiornika z pływakiem dokładnie wymięszany.

Spirytusem nazywamy mięszaninę wody z alkoholem, czyli dwóch związków chemicznych o różnym ciężarze gatunkowym. Jeżeli ciężar gatunkowy wody wynosi 1,0, to alkoholu 0,7951.

Mięszanina bogata w alkohol, lżejszą jest zatem od mięszaniny uboższej w alkohol i na zasadzie prawa ciężkości, mięszanina cięższa układa się w dole, czyli na dnie naczynia, natomiast lżejsza układa się w górze.

Zjawisko to uwydatni się nam plastycznie w próbie z różnobarwnemi płynami, jeżeli np. do szklanki wlejemy najpierw czystego spirytusu o sile 90°, a później dolejemy zabarwionej wódki o sile 40°, wówczas zobaczymy, że zabarwiony płyn opada na dno, a bezbarwny spirytus uchodzi do góry. I naodwrót, jeżeli do szklanki, napełnionej zabarwioną wódką, nalejemy spirytusu, wówczas spirytus osadzi się na powierzchni wódki w sposób widoczny. Po skłóceniu zawartości szklanki, wszystek płyn, wymięsza się i wówczas uwarstwowienia płynu nie znajdziemy więcej, ponieważ gatunek płynu został ujednostajniony.

Na wagę spirytusu wpływa nietylko moc, lecz także ciepłota, a zadaniem przyrządu dopływowego jest samoczynne mięszanie spirytusu różnej mocy i ciepłoty, jaki filtr podaje, na spirytus jednakowej mocy i ciepłoty.

Przyrządem wymiarowym, a zarazem silnikowym jest t. zw. bęben.

Bęben posiada formę walca podzielonego ściankami na trzy równe komory, objętości po pięć litrów. Obraca się pionowo,

jak młyńskie koło na osi, uzbrojonej w kółko zębate dla bezpośredniego działania na licznik spirytusu, jako też w rozetę, czyli wycięte kółko z trzema listkami dla pośredniego działania na licznik alkoholu.

Spadający do komory bębna spirytus, obciąża go i siłą ciężkości zniewala do ruchu, albowiem obciążona komora opada, wysuwając na swoje poprzednie stanowisko komorę pustą. Każdy wylew komory jest dokładną miarą przelanego spirytusu, natomiast silnikowa działalność bębna zasadza się na przenoszeniu siły obrotowej za pośrednictwem rozetki na mechanizm obrachunkowy licznika alkoholu.

Licznikowa część przyrządu kontrolno-mierniczego, należy do najciekawszych, lecz i najbardziej zawiłych. Dla ułatwienia orjentacji, musimy podzielić mechanizm licznikowy na dwie części, a mianowicie na licznik spirytusu i licznik alkoholu.

Działanie licznika spirytusu jest proste i łatwe, albowiem zależnem jest wyłącznie tylko od obrotu osi bębna, która za pomocą zębatego kółka obraca tarcze licznika. Równocześnie więc z obrotem osi bębna działa licznik spirytusu, który oblicza, względnie sumuje wylewy komór bębna.

Mechanizm działający na licznik alkoholu, którego zadaniem jest obliczenie ilości czystego alkoholu, jaki przez amoniak przepłynął, stanowi bardziej zawiłe urządzenie. Na mechanizm ten składa się pływak, wieszak, wskazówka, skala, dźwignia z mimośrodem, a wkońcu koło alkoholowe z systemem hamulcowym. Jest to, jak widzimy, najtrudniejsza część mechanizmu, wymagająca szczególnej uwagi i zainteresowania.

Dokładne działanie mechanizmu obrachunkowego licznika alkoholu, zależne jest od dokładnego zestawienia, czyli złożenia poszczególnych części, a ponadto od dokładnego działania dwóch poprzednich czynników, t. j. przyrządu dopływowego i bębna, jako silnika.

Ponieważ w pracy tej nie mogę poświęcać wiele miejsca opisowi przyrządu kontrolno-mierniczego Siemensa, przeto zainteresowanych odsyłam do źródeł urzędowych.

Idąc po linji porządku prac komisji weryfikacyjnej, uważam za konieczne opisać porządek prac przy ustawianiu i połączeniu przyrządu kontrolno-mierniczego z aparatem odpędowym, przyczem uwzględnić musimy dwa wypadki, a mianowicie: ustawienie przyrządu zupełnie nowego, dostarczonego przez Technikę Gorzelniczą, lub przygotowanie do działania przyrządu już ustawionego.

Sposobu ustawiania zupełnie nowego samomierza omawiać nie będę szczegółowo, ponieważ czynności te należą zasadniczo do prac przygotowawczych, czyli przedweryfikacyjnych i zależne są od robót wstępnych, t. j. budowy podmurowania, o czem postanawia §§ 43, 44 i 30 D. U. M. S. Nr. 25/24, p. 522.

Pracę przygotowania do działania ustawionego już przyrządu wykonujemy w następującym porządku:

a) otwarcie przyrządu i porównanie jego stanu z protokółem wyłączenia, względnie ostatniego otwarcia;

b) rozbieranie;

c) czyszczenie;

d) sprawdzenie szczelności spojeń ssawy, zbiornika, stojaków i bębna;

e) ustawienie, a raczej zestawienie przyrządu, oraz połączenie go z filtrem i odbieralnikiem. Równocześnie więc z ustawianiem automatu lub zaraz potem ustawiamy filtr, czyli nazak;

f) przemiar komór bębna;

g) tarowanie, czyli ustawienie sprężyny;

h) sprawdzenie obrotów koła alkoholowego;

i) sprawdzenie pływaka;

j) ustawienie podstawki strzałki;

k) ustawienie liczników na 000000;

l) ustawienie ciepłomierzy maksymalnych i zwyczajnego;

m) ułożenie skrzynki z ciężarkami, klucza i oliwiarki;

n) zamknięcie i zabezpieczenie samomierza, nazaka, zbiornika zalewnego i odbieralnika.

Sposób i porządek wykonania poszczególnych prac znajdziemy w instrukcji i wymienionych podręcznikach. Początkujący muszą wpajać sobie zasady poznania przyrządu kontrolno-mierniczego Siemensa, nietylko teoretycznie, lecz także praktycznie, zanim samodzielnie nadzór nad nim spełniać zaczną.

Wszelkie czynności, połączone z przygotowaniem przyrządu kontrolno-mierniczego do działania, wymagają ścisłości i dokładności, a wszelkie zaniedbania lub niedokładności, objawią się w niepożądanych wynikach sprawdzenia przyrządu.

Czyszczenie poszczególnych części, mające na celu usunięcie nawet pyłu w miejscach stycznych lub tarcia, jako też umiejętne oliwienie osi bębna, koła alkoholowego, mimośrodu, liczników, oraz łożysk i stożków osi wskazówki, ma bardzo poważne znaczenie w dokładnem działaniu przyrządu.

Urządzenie hamulca kulkowego musi pozostać czyste i suche. Części tych oliwić nie wolno.

Przyrząd dopływowy należy na początku kampanji, a następnie zawsze po przerzuceniu roboty lub zalaniu przyrządu kontrolno-mierniczego, przepłukać wielokrotnie gorącą wodą, ponieważ rurki i otwory w tym przyrządzie, ulegają łatwo zatkaniu, co uniemożliwia mięszanie się spirytusu, a w następstwie tego niedokładne wskazania pływaka (niedoliczanie).

Przed ostatecznem zamknięciem i zabezpieczeinem przynależności automatu, należy zbadać, czy urządzenie odbieralnika

odpowiada wymaganiom § 168, zbiornika zalewnego § 182, ust. 4 i § 183, a cedzaka §§ 166, 181 i 182.

Sposób nakładania zamknięć urzędowych na przyrządzie kontrolno-mierniczym, omawia § 35 instrukcji i protokół otwarcia przyrządu, a ponadto okólnik M. S. - D. U. M. S. Nr. 16/29, p. 174. Sposób zabezpieczenia odbieralnika omawia § 168 (właz i połączenie rury dopływowej z odbieralnikiem), a zbiornika zalewnego § 45 instrukcji D. U. M. S. Nr. 25/24.

O zabezpieczeniu klosza szklanego postanawia p. 31 instr. D. U. M. S. Nr. 18/28, p. 227, o zabezpieczeniu zaś szafki drewnianej § 182 r. w.

Koroną czynności weryfikacyjnych jest sporządzenie akt weryfikacyjnych, według postanowień §§ 52, 175, 187 i 188, sporządzenie protokółu otwarcia i ustawienia przyrządu kontrolno-mierniczego Siemensa, oraz zapisy książkowe w III dziale dziennika przyrządu i w książce produkcyjnej.

Stosownie do postanowień § 219 r. w. przez całą szerokość księgi produkcyjnej umieszczamy opis wykonanych czynności, następująco:

Dnia 14, 15, 16 listopada 1929 r., na skutek zarządzenia U. S. A. M. w ...., z dnia ....., L. ..., komisja, złożona z Inspektora K. S. ...., Komisarza K. S. ......, Rewidenta K. S. .... i zarządzającego gorzelnią, a zarazem kierownika ruchu ...., przeprowadziła weryfikację gorzelni, zbadała i zabezpieczyła aparat odpędowy, oraz przygotowała do działania przyrząd kontrolno-mierniczy Siemensa Nr. .... T. G. (lub np. Nr. ...... T. K., Nr. ...... T. G.)

Parnik, oznaczony Nr. 1, zmierzono geometrycznie i na wagę ziemniaków, a odbieralnik Nr. 5 geometrycznie, nalewem wody miarą pięcio-litrową i wylewami bębna. Poszczególne części aparatu odpędowego zabezpieczono ..... plombami z odciskiem ..... i ....., a ilość i miejsca nałożonych zamknięć urzędowych uwidoczniono w spisie plomb. Przyrząd kontrolno-mierniczy ustawiono przed zamknięciem na cyfrach licznika spirytusu 000000, słownie: zero-zero-zero-zero-zero-zero, i alkoholu 000000, słownie: zero-zero-zero-zero-zero-zero.

Po zakończeniu czynności weryfikacyjnych, zabezpieczono aparat odpędowy przed uruchomieniem plombami z odciskiem ..... i ....., nałożonemi na zaworze parowym i na dwóch otworach wziernych w kolumnie odpędowej po poprzedniem usunięciu okienek wziernych.

Inspektor K. S. ....
Komisarz K. S. ....
Rewident K. S. ....

Zarządzający gorzelnią i zarazem kierownik ruchu ....

Zmiany w stanie osobowym Kontroli Skarbowej.

Mianowani:

Izba Skarbowa w Białymstoku.

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st. sł. Jan Gruca — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. sł.

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł. — Bronisław Przygoda, Michał Adamczyk, Teodor Hieronim Grabowski i Stefan Sobczak — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa w Brześciu n/B.

Inspektorzy kontroli skarbowej w VIII st. sł. Stefan Kulikowski i Leon Turowicz — inspektorami kontroli skarbowej w VII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł. Zygmunt Indrunas i Zygmunt Mrugalski — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł.

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł. Władysław Siellawo i Józef Wanagel — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa w Grudziądzu.

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st. sł. Stefan Henryk Bernaczek — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. sł.

Izba skarbowa w Kielcach.

Komisarz kontroli skarbowej w IX st. sł. Marjan Dziunikowski — inspektorem kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł. Józef Neugebauer, Stanisław Kubala, Antoni Ficek, Stanisław Dudek i Stanisław Rajchel — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa w Krakowie.

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st. sł. Józef Palmowski — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w IX st. sł. Bazyli Rudawski, Stanisław Małusiak, Jan Cach i Józef Konarski — inspektorami kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł. — Antoni Anioł, Stanisław Piątkowski, Tadeusz Gierad, Emiljan Knauer, Łucjan Krywak, Wojsław Wolański, Zygmunt Maraszewski, Adam Haus, Wiktor Proszak i Karol Woźniacki — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł.

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł. Jan Timorski i Franciszek Małek—komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa w Lublinie:

Komisarz kontroli skarbowej w X st. sł. Adam Wiktor Gąsiorowski — komisarzem kontroli skarbowej w IX st. sł.

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł. Antoni Józef Jankowski, Tadeusz Franciszek Bystrzycki, Mikołaj Meldizon, Stanisław Emiljan Nowak, Michał Woźniak i Bolesław Sankowski— komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Rewident kontroli skarbowej w XII st. sł. Paweł Kinart — rewidentem kontroli skarbowej w XI st. sł.

Izba Skarbowa we Lwowie.

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st. sł. Jan Roszkowny — inspektorem knotroli skarbowej w VII st. sł.

. Komisarze kontroli skarbowej w IX st. sł. Jan Buciak, Władysław Gliniecki i Jan Tarczyński — inspektorami kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł. Aleksander Maksymowicz, Wojciech Kapusta, Marcin Zgrzebny, Jan Wasylkowski, Henryk Szymczewski, Michał Stańko, Jan Wilura, Franciszek Limbach, Wilhelm Łabaziewicz i Stanisław Gołda — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł.

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł. Władysław Janiszewski, Kazimierz Ziemba, Jan Stempurski, Stefan żurek, Józef Kawa, Tomasz Klus, Stanisław Maksymowicz, Kazimierz Babij, Jan Androchowicz, Czesław Poczatko i Karol Hasiak — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa w Łodzi.

Inspektorzy kontroli skarbowej w VIII st. sł. Józef Henryk Lorens, Bronisław Kuśnierzewski i Stanisław Wojterski — inspektorami kontroli skarbowej w VII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w IX st. sł. Michał Heck i Henryk Bieniasz — inspektorami kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Rewident kontroli skarbowej w XI st. sł. Władysław Słowiński — komisarzem kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa w Łucku.

Inspektorzy kontroli skarbowej w VIII st. sł. Napoleon Błażej Gojarski i Ryszard Wróblewski — inspektorami kontroli skarbowej w VII st. sł.

Izba Skarbowa w Poznaniu.

Komisarze kontroli skarbowej w IX st. sł. Leon Różek, Stefan Roszak i Tadeusz Chojnacki — inspektorami kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł. Feliks Mądry, Ludwik Torbińksi, Michał Michalski i Franciszek Różanek — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł,

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł. Antoni Patalas, Franciszek Nowak, Jan Sobański, Antoni Tomczak, Stanisław Maćkowiak, Leon Kurowski, Zygmunt Lipczyk, Leon Młynarczyk, Jan Kościelski, Marjan Siudziński, Feliks Kmieciak, Józef Grześkowiak, Jan Dytkiewicz i Franciszek Weryński — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie.

Komisarze kontroli skrabowej w X st. sł. Kazimierz Prajwowski i Jan Brzeziński — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł.

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł. Cezarjusz Kwiatkowski, Józef Wierzbowski, Albin Wędołowski i Kazimierz Rowiński — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa Okręgowa w Warszawie.

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st. sł. Konstanty Szpakowski — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. sł.

Komisarz kontroli skarbowej w IX st. sł. Jakób Markiewicz — inspektorem kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł. Jan Mereszczak, Wojciech Sowa i Józef Walewski — komisarzami kontroli skarbowej w IX st. sł.

Rewidenci kontroli skarbowej w XI st. sł. Karol Leszczyński, Wincenty Wrotny, Bolesław Michta i Jan Protekta — komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.

Izba Skarbowa w Wilnie:

Inspektor kontroli skarbowej w VIII st. sł. Leonard Ostrowiecki — inspektorem kontroli skarbowej w VII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w IX st. sł. Jan Panasewicz i Stanisław Leśniewski — inespektorami kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Komisarze kontroli skarbowej w X st. sł. Aleksander Winiarski i Bolesław Stankiewicz — komisarzami kontroli skarbowej. w IX st. sł.

Rewident kontroli skarbowej w XII st. sł. Jan Bujnowski— rewidentem kontroli skarbowej w XI st. sł.

Wydział Skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Komisarze kontroli skarbowej w IX st. sł. Tadeusz Wincenty Januszkiewicz i Bolesław Wydrzyński — inspektorami kontroli skarbowej w VIII st. sł.

Komisarz kontroli skarbowej w X st. sł. Tomasz Szeja — komisarzem kontroli skarbowej w IX st. sł.

Inż. ZBIGNIEW OSTROWSKI
POZNAŃ.

Metody badań kontrolnych w przedsiębiorstwach podległych dozorowi skarbowemu.

WSTĘP.

Rozporządzenia wykonawcze do ustaw o monopolach państwowych i o podatku konsumcyjnym zawierają szereg przepisów, normujących sposoby, jakiemi wykonuje się kontrolę produkcji, oraz ocenę gotowych produktów, podlegających opodatkowaniu.

Wykonywanie t. zw. badań kontrolnych, wymaga znajomości i umiejętności w posługiwaniu się rozmaitemi przyrządami i aparatami, z których jedne są w odnośnych przepisach więcej lub mniej dokładnie opisane, a opisy innych pominięte.

Celem niniejszego opracowania, jest zaznajomienie urzędników Kontroli Skarbowej z najważniejszemi przyrządami, służącemi do wykonywania kontroli i metodami przeprowadzania badań w poszczególnych gałęziach przemysłów, podlegających akcyzie.

Podstawą wszystkich badań są następujące czynności:

1) Ważenie dużych mas za pomocą wag dziesiętnych, setnych i tysięcznych; ważenie małych mas za pomocą wag precyzyjnych, laboratoryjnych (ważących z dokładnością do 0,1 gr.) i analitycznych (ważących z dokładnością do 0,0001 gr.).

2) Mierzenie pojemności za pomocą pojemników, lasek, płynowskazów skalowych, pływakowych lub wziernikowych.

3) Oznaczanie techniczne gęstości za pomocą areometrów różnych typów i analityczne, za pomocą piknometrów.

4) Destylacja zwykła i frakcjonowana.

Oprócz tych sposobów, używa się do wykonywania badań innych jeszcze metod za pomocą specjalnych przyrządów; jak oznaczanie cukru za pomocą polarymetra, wartości olejów mineralnych, przez określanie ich lepkości i temperatury, zapłonienia i zapalności, stopnia czystości rektyfikatu spirytusowego, za pomocą doraźnego badania kwasem siarkowym i wiele innych, które w dalszym ciągu omówimy.

Ważenie. Wagi używane w obiegu publicznym, a więc i do celów kontrolnych, muszą być uwierzytelnione przez Urząd

Miar, który na każdej sprawdzonej wadze umieszcza na jej ramieniu datę sprawdzenia. To samo odnosi się i do odważników. Odważniki posiadają wewnątrz próżną przestrzeń, którą przy sprawdzaniu wypełnia się śrutem, celem nadania odważnikowi właściwego ciężaru. Otwór, prowadzący do tej próżnej przestrzeni, zamknięty jest zatyczką z mięszaniny cyny z ołowiem, oznaczoną cechą Urzędu Miar w ten sposób, aby bez naruszenia tej cechy, nie można było zatyczki wyjąć.

Przy wagach przesuwnikowych, t. j. takich, przy których zamiast ciężarków zmiennych, nakładanych na tacę jednego ramienia wagi, przesuwa się po tem ramieniu jeden tylko ciężar, wzdłuż jednej skali, uwidocznionej na ramieniu, lub kilka ciężarów wzdłuż kilku skal. Skale te są tak zamknięte cechą Urzędu Miar, aby ciężarków nie można było usunąć, lub wymienić.

Wszystkie wagi, przeznaczone do publicznego użycia, muszą być czułe i rzetelne. *Czułość* wagi należy co pewien czas sprawdzać. W tym celu obciąża się, poprzednio wytarowaną wagę, pewną ilością ciężarków (odważników) na jednej i drugiej stronie tak, aby ją doprowadzić do równowagi. Następnie nakłada się na stronę odważnikową stopniowo drobne ciężarki i sprawdza, przy jakim ciężarku waga została wyprowadzona z równowagi. Czułość wagi używanej nie może być mniejsza, jak 2:1000 czyli, że przy zrównoważonym ciężarze, np. 1.000 kg. dodatek 2 kg. na wagę, powinien wyprowadzić ją z równowagi, czyli spowodować odchylenie. Przy ciężarze 250 kg. odchylenie powinno być spowodowane ciężarem 0,5 kg. Przy tych próbach trzeba jednak zawsze liczyć się z nośnością wagi t. j. nie obciążać jej ponad ciężar, jaki ona wogóle unieść zdoła (ciężar ten jest zawsze na wadze oznaczony) i z jej konstrukcją, a więc, czy to jest waga równoramienna, dziesiętna, lub setna. Zrównoważenie ciężaru 1.000 kg. na wadze dziesiętnej odchyli ciężarek 200 gr., czyli 20 dkg. lub mniejszy, a na wadze setnej 20 gr., czyli 2 dkg. Gdyby to odchylenie spowodował ciężarek większy, to oznaczałoby, że waga straciła swoją czułość i nie może być do celów kontrolnych używana.

Rzetelność wagi stwierdza się przy uwierzytelnianiu przez ustalenie jej *równowagi wyznaczonej*. Waga jest wówczas w równowadze wyznaczonej, gdy nieobciążona żadnym ciężarem, ustawia swoje języczki ściśle i dokładnie, naprzeciw siebie. Przed użyciem wagi, trzeba ją dokładnie oczyścić i spróbować, czy przy uruchomieniu, wraca do równowagi wyznaczonej. Waga dokładnie oczyszczona powinna zawsze zachowywać równowagę wyznaczoną, gdyż w przeciwnym razie może działać wadliwie.

Każda waga posiada ciężarek przesuwnikowy, służący do

tarowania, czyli do doprowadzenia jej do równowagi wyznaczonej. Jeżeli jednak waga została zepsuta i mimo starannego oczyszczenia pomostu i tacy odważnikowej, oraz noży nośnych pod pomostem, nie wraca do równowagi wyznaczonej, wówczas doprowadzenie jej do tej równowagi za pomocą tarowania, może powodować duże błędy przy ważeniu, gdyż waga *wytarowana do równowagi wyznaczonej, może być mimo to niedokładną.* Jeżeli przy czyszczeniu wagi okaże się, że noże nośne są wykruszone, lub konstrukcja wagi zgięta, skrzywiona, należy wagę wyłączyć z użytku i spowodować jej ponowne uwierzytelnienie. W innych wypadkach po wytarowaniu wagi do równowagi wyznaczonej, można sprawdzić jej czułość w sposób poprzednio opisany. Jakkolwiek sprawdzanie czułości wagi w tych wypadkach, wykonane odważnikami użytkowemi, nie daje bezwzględnej pewności, czy waga jest dokładna, to jednak można w ten sposób z pewnem przybliżeniem stwierdzić, czy i o ile jest niedokładna.

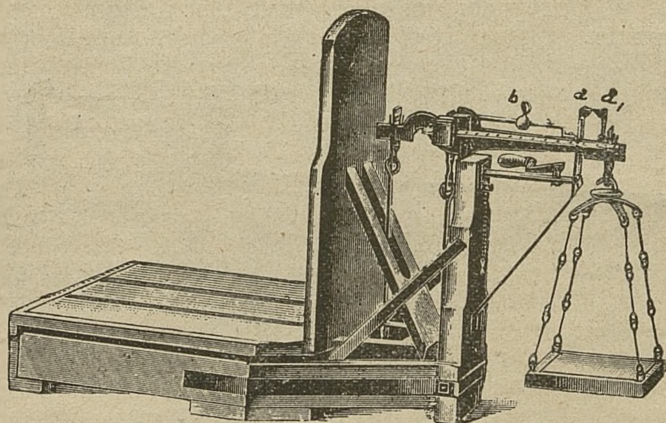
Z powyższych uwag wynika, że wagę można tylko wówczas tarować t. j. doprowadzić do równowagi wyznaczonej, gdy odchylenie od tej równowagi, spowodowane zostało zanieczyszczeniem lub celem zrównoważenia ciężaru, którego nie bierze się przy ważeniu w rachubę i wogóle w tych wypadkach, gdy odchylenie nie zostało spowodowane uszkodzeniem jej konstrukcji. W innych wypadkach należy spowodować ponowne uwierzytelnienie wagi.

Z pośród rozlicznych typów wag, używa się w kontroli przedsiębiorstw przeważnie wag dziesiętnych i setnych, pomostowych. Przy dziesiętnych (decymalnych) wagach ciężar złożony na pomoście, równoważy $^1/_{10}$ część jego ciężaru, nałożona na tacy odważnikowej. Przy setnych zaś (centymalnych), równoważy $^1/_{100}$ część jego ciężaru. Zatem 1 dkg., ułożony na tacy odważnikowej wagi dziesiętnej, równa się jednemu kilogramowi ważonego ciała, a na wadze setnej — dziesięciu kilogramom. Celem ułatwienia ważenia, wprowadzono do użytku wagi przesuwnikowe. Są również wagi, przy których większe odważniki nakłada się na tacę, a drobne, np. poniżej 10 kg. lub 1 kg., zastępuje belką przesuwnikową z odpowiednim ciężarkiem.

Zwykłą wagę decymalną do odważników i z przesuwnikiem do 1 kg. przedstawia rys. 1. Waga ta jest w równowadze wyznaczonej, gdyż jej języczki aa, stoją dokładnie naprzeciw siebie. Położenie ciężarka b do tarowania wskazuje, że waga została poprzednio wytarowana.

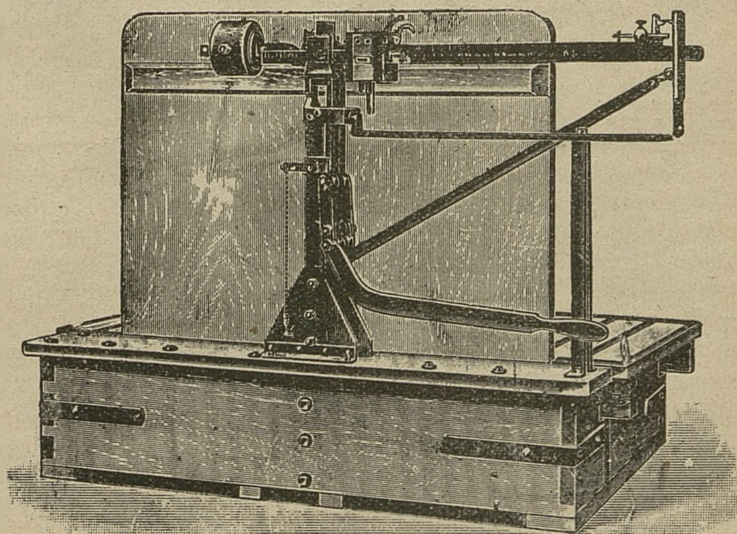
Rys. 2 przedstawia wagę przesuwnikową, na której ciężarek do tarowania umieszczony jest na końcu belki.

Do ważenia wielkich ciężarów używane są wagi pomostowe przesuwnikowe, setne. Do ważenia wagonów kolejowych, uży-



Rys. 1.

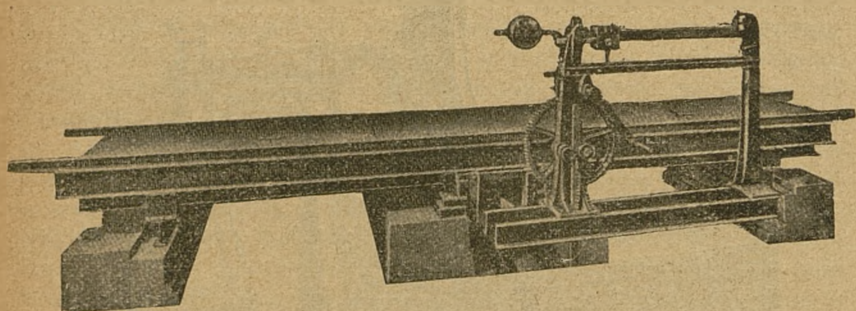
wa się wag dwóch typów. Jedne, typu Faleol'a z wyłącznikiem, uważane są za lepsze, gdyż wieszak wahadłowy umieszczony



Rys. 2.

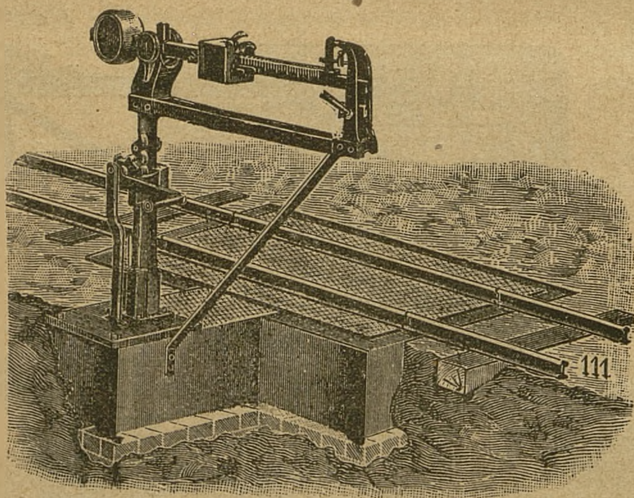
jest na nożach nośnych, wskutek czego przy wtoczeniu ciężaru na pomost waha się tylko pomost, a cały układ dźwigniowy po-

zostaje w spokoju. Wagi te (rys. 3) odznaczają się tem, że tor kolejowy nie jest przy nich przerwany, lecz wagon wjeżdża na specjalne podpory na pomoście i wraz z pomostem unosi się przy ważeniu.



Rys. 3.

Drugi typ, wagi Fairbanks'a (rys. 4), bez wyłącznika, nie mają wieszaka wahadłowego, umieszczonego na nożach nośnych. Waha się natomiast cały układ dźwigniowy, który wskutek tego



Rys. 4.

przy wtaczaniu ciężaru, łatwiej ulega wstrząsom. Przy tych wagach tor kolejowy jest na pomoście przerwany.

Używanie wag wymaga zachowania pewnych ostrożności. Przedewszystkiem nie wolno ważyć na wadze ciężarów większych, niż określona nośność wagi. Ciężar położony na wadze, musi zachować zupełny spokój, a zatem przy ważeniu płynów,

naczynie (beczka, cysterna) powinno być tak podparte, aby kołysanie się płynu nie wprawiało naczynia w ruch. Ciężar powinien spoczywać na pomoście w taki sposób, aby go obciążał równomiernie. Przed uruchomieniem wagi, t. j. przed opuszczeniem podpory, należy tacę odważnikową, względnie belkę przesuwnikową obciążyć ciężarem, przypuszczalnie odpowiadającym wadze przedmiotu, aby uniknąć zbyt gwałtownych wstrząśnień wagi. W tym też celu, należy unikać wstrząsów wagi, przy wtaczaniu na nią ciężarów. Przez gwałtowne wstrząsy można wagę tak uszkodzić, że naruszy się jej równowagę wyznaczoną i niezauważywszy tej zmiany, otrzymywać błędne wyniki odważań.

Podstawą dobrego ważenia jest pamięć o zasadzie, że nie każda waga z ważnem jeszcze uwierzytelnieniem, musi ważyć rzetelnie. Jeżeli waga straciła wskutek uszkodzeń swoją równowagę wyznaczoną; jeżeli czułość jej została naruszona powyżej dopuszczalnych granic (t. j. 2:1000), to wówczas nawet najstaranniejsze wytarowanie, nie zapobiegnie błędnym wynikom ważenia. Stąd też zwykle pochodzą częste wypadki rażących różnic między dwoma wynikami urzędowego ważenia, na dwóch różnych wagach.

Oprócz tych ostrożności, jakie przy ważeniu trzeba zachować w odniesieniu do samej wagi i odważników, istnieje szereg ostrożności, które trzeba zachować przy samem ważeniu kontrolnem podczas odprawy przedmiotów, podlegających opodatkowaniu. Ważenie polega na określeniu tary, czyli wagi samych opakowań i naczyń, oraz określeniu brutta, czyli wagi towaru w opakowaniu, względnie naczyniu. Oznaczanie tary możemy, zależnie od przepisów w danym razie obowiązujących, wykonywać w dwojaki sposób: albo przez oznaczanie tary każdego opakowania, albo przez wypośrodkowanie tej tary z wagi większej ilości takich opakowań. Przy orzeczeniu tary pojedyńczych opakowań, lub naczyń, trzeba zwrócić uwagę, aby one po odważeniu nie mogły być zastąpione przez inne i by dostarczone były w takim stanie, ażeby nic w nich nie mogło być zamienione na inny ciężar, lub nic z nich nie zostało usunięte. Odnosi się to głównie do większych i przeważnie używanych, naczyń, jak beczki i cysterny lub wagony kolejowe. (C. d. n.).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kol. A. Paradowskiemu. Prosimy o podanie dokładnego adresu, celem przesłania wyczerpującej odpowiedzi na nadesłane pismo.

Kol. W. M. — Lisko. W następnym numerze „Wiadomości K. Sk." udzielimy wyczerpującej odpowiedzi na wszystkie Jego pytania.